

Anna KOWALSKA-STUS [i in.]<sup>1</sup>

Uniwersytet Jagielloński

**СЕРГЕЙ Н. БУХАРИН, НИКОЛАЙ М. РАКИТЯНСКИЙ,  
РОССИЯ И ПОЛЬША. ОПЫТ ПОЛИТИКО-  
ПСИХОЛОГИЧЕСКОГО ИССЛЕДОВАНИЯ  
ФЕНОМЕНА ЛИМИТРОФИЗАЦИИ. ПОСОБИЕ ДЛЯ  
ПРАВЯЩИХ ЭЛИТ ЛИМИТРОФНЫХ ГОСУДАРСТВ**

**Институт русской цивилизации, Москва 2011, ss. 938**

Książka autorstwa dwóch rosyjskich specjalistów z dziedziny psychologii polityki, Nikołaja Rakitianskiego i Siergieja Bucharina, wydana została w serii *Badania nad Cywilizacją Rosyjską*. Zawiera pięć obszernych rozdziałów, w których na przykładzie wybranych zagadnień z historii Polski autorzy wyjaśniają polityczno-psychologiczne przyczyny peryferyzacji państwa. Dobór zagadnień podyktowany jest nie tylko potrzebą uzasadnienia postawionej tezy o czynnikach kształtujących psychologię polskiej polityki lecz także chęcią przedstawienia obszarów historii, co do których między Rosją i Polską istnieją od dawna rozbieżności. Autorzy koncentrują się na następujących tematach: szlachectwo i sarmatyzm; I Rzeczpospolita, rozbiory, powstania, okres napoleoński; II Rzeczpospolita: kształtowanie granic, losy prawosławia, polityka zewnętrzna i dyplomacja, plany kolonialne; II wojna światowa: kolaboracja z Niemcami, powstanie warszawskie, Żydzi, rzeź na Wołyniu; wybitni Polacy w dziejach Rosji. Książka nie obejmuje problematyki powojennej i współczesnej.

Bucharin i Rakitianski postawili sobie za cel zbudowanie etnopsychologicznego wizerunku Polaków, dlatego na wstępie skupili uwagę na zagadnieniu sarmatyzmu, jako zjawisku niezwykle istotnym dla kultury i historii Polski, podstawie kształtowania polskiej mentalności. Na przestrzeni stulecia, które nastąpiło po zwycięstwie pod Grunwaldem, rozpoczął się, jak twierdzą autorzy, okres formułowania i dojrzewania

<sup>1</sup> Współautorzy recenzji: Daria Janowiec, Katarzyna Walasek, Anna Dominik, Anna Kadykało, Kinga Nędza-Sikonowska, Radosław Sławomirski.

idei sarmatyzmu, stanowiącej podstawę mentalności Polaków, aktywnie oddziałującej na polityczną i historyczną samoświadomość narodu polskiego. Wymieniają takich apologetów i interpretatorów tej idei, jak: Jan Długosz, Maciej Miechowita czy Marcin Kromer. Gdy w Europie rozwijały się, jak podkreślają, stosunki burżuazyjno-kapitalistyczne, w Polsce umacniał się porządek feudalno-pańszczyźniany, powstały na bazie szczególnego polityczno-prawnego statusu szlachty w społeczeństwie i państwie. Szlachecka demokracja ze swoim hasłem *nihil novi* stała się w rzeczywistości władzą tylko jednego stanu. Dominacja szlachty przyczyniła się do podniesienia jej statusu politycznego, co było impulsem pobudzającym do poszukiwania i utwierdzania ideologicznych podstaw takiego stanu rzeczy. Autorzy definiują sarmatyzm jako doktrynę dogmatyczną, w której już na początkowym etapie nad ideą wspólnotowości przeważał stanowy ekskluzywizm. W XVII w. sarmatyzm stanowił podstawę stanowo-korporacyjnej ideologii szlachty. W związku z tym, że szlachta sprawowała w Rzeczypospolitej władzę, ograniczając decyzyjność innych stanów, powstało w niej przekonanie o sobie jako narodzie politycznym – *demosie*. Ideologia sarmatyzmu wytworzyła wyobrażenie o demokracji jako systemie rządów jedynie dla wybranych. Przez pojęcie sarmatyzmu zaczęto rozumieć ogół szczególnych cech mentalności. Autorzy uważają, że od samego początku sarmatyzm, jako archaiczna forma samoidentyfikacji, był pewnego rodzaju społecznym rasizmem, stanowił podstawę polskiego mesjanizmu i megalomanii. Rzeczpospolitą zaczęto traktować jako idealną przestrzeń państwową, konfesyjną i narodową. W okresie zagrożenia doktryna sarmatyzmu stała się przeszkodą do realnej oceny sytuacji. Możliwość stworzenia potężnego, wielonarodowościowego imperium zostały przez polską szlachtę zaprzepaszczone, mimo iż w XVIII i XIX w. sarmatyzm polski ewoluował w kierunku oświecenia i patriotyzmu. Do tego przyczyniło się także, jak stwierdzają autorzy, narzucenie elitom litewskim sarmacko-katolickiej i politycznej dominacji Polski.

Autorzy formułują ciekawą tezę, że z czasem doktryna sarmatyzmu zaczęła kształtować specyfikę polskiego katolicyzmu, jako przejawu europejskich tendencji do poszukiwania wartości narodowych. Jednak odbywało się to już w czasie, gdy Europa coraz bardziej ciążyła ku tendencjom sekularyzacyjnych. Dlatego doktryna sarmacka nie mogła w pełni rozwinąć się w momencie, kiedy wartości religijne traciły na znaczeniu, ponieważ należało ją wzbogacić o szereg świeckich znaczeń, które pozostałyby w kręgu sakralnej kultury katolickiej. Autorzy zarzucają polskiemu katolicyzmowi, iż przypisywał kulturze sarmackiej znaczenie tak duże, że w rzeczywistości to Sarmata-bohater wyparł kult świętych i zajął centralne miejsce w życiu religijnym narodu, przy jednoczesnym wyraźnym braku jednoznaczności w wyrażaniu religijnego aspektu ideologii sarmatyzmu. Jak podkreślają autorzy pracy, to Kościół w Polsce odgrywał niezwykle ważną rolę w sarmackiej konsolidacji stanowej. Jednakże zaraz za wpływami Kościoła plasowały się mitologiczne wyobrażenia, których nie można było nazwać typowo chrześcijańskimi, jak również idee o charakterze zdecydowanie niereligijnym, a raczej osobistym i obywatelskim. Według Rakitianskiego i Bucharina mit sarmacki, jeżeli nie zdominował, to w dużym stopniu wchłonął w siebie ideologię religijną i podporządkował ją sobie. Cechy prawdziwej religijności związane z tradycją i obrzędowością katolicką zostały

włączone do obrazu Sarmaty. Polski sarmacko-katolicki personalizm stał się ważnym czynnikiem rozwoju stanowo-korporacyjnego egoizmu, który stał się katalizatorem procesów rozpadu państwa.

Jeden z rozdziałów podejmuje ważny dla w historii Polski wątek statusu Królestwa Polskiego. Autorzy podkreślają, że zyskało ono, dzięki Aleksandrowi I, najbardziej liberalną w Europie konstytucję, co jest dowodem autonomii Polski. Uwypuklenie znaczenia konstytucji, Sejmu, autonomii finansów, armii, Kościoła od władzy carskiej itp. służy krytycznej ocenie powstania listopadowego. Dlatego autorzy podkreślają, że władze polskie źle gospodarowały finansami przeznaczanymi na wojsko (30 tys.), gdy upadała gospodarka. Eksponują zmianę sytuacji pod rządami ministra Druckiego-Lubeckiego, który przyczynił się do rozwoju gospodarki i stabilizacji finansów. Autorzy, opisując przyczyny powstania, zwracają uwagę na to, że faktycznie Królestwo Polskie było niepodległe i Polacy nie mieli najmniejszych powodów do nastrojów antyrosyjskich. Trzeba oddać sprawiedliwość autorom, że opierają się na źródłach i, w oczywisty sposób broniąc polityki Aleksandra I, zwracają uwagę na ważne aspekty historii Polski, rzadko obecne w polskich podręcznikach, a zgodne z prawdą. Ma to duże znaczenie dla obiektywizacji wiedzy o stosunkach polsko-rosyjskich.

Następnym zagadnieniem, na które warto tu zwrócić uwagę, jest przedstawienie polskiej dyplomacji lat 30. XX w., kierowanej przez ministra Józefa Becka. Autorzy dowodzą, że działał on na korzyść Hitlera i blokował postulowane przez Francję, Anglię i Stalina antyniemieckie sojusze, mogące obalić kanclerza, gdy jeszcze nie był tak silny i masowo popierany przez swoich rodaków. Świadectwem współpracy z Niemcami był dokonany wspólnie rozbiór Czechosłowacji, przygotowywany przez Polaków i Niemców już od 1935 r.

Część IV, zatytułowana *Kłęska Polski*, omawia okres II wojny światowej i zawiera szereg ważnych dla poczucia polskiej tożsamości wątków. Są to m.in. klęska wrześniowa, mord katyński, powstanie warszawskie, rzeź wołyńska. Autorzy wyjaśniają, że odległą przyczyną konfliktów na gruncie polsko-ukraińskim była unia brzeska. Brak tu głębszej refleksji na temat roli w tym procesie Zygmunta III Wazy, który zmierzał do katolicyzacji Moskwy. Drugim wymienianym przez autorów czynnikiem była polityka Adama Czartoryskiego jako reformatora oświaty. Reforma ta miała doprowadzić do wzrostu ukraińskiego separatyzmu poprzez wczesne wszczepianie Ukraińcom wrogości do Rosjan. (Autorzy nie wspominają natomiast o polityce władz austriackich kreującej separatyzm ukraiński, co świadczy o konsekwentnym przestrzeganiu obranej drogi interpretacyjnej). Opisane wydarzenia, według autorów, zniekształciły mentalność Małorosjan. W tym kontekście ukazują autorzy zachowania Ukraińców w czasie II wojny światowej: poparcie działań ukraińskiego batalionu SS Nachtigall przez grekokatolicką hierarchię oraz brak reakcji duchownych na dokonywane zbrodnie. Autorzy dowodzą, że ziarna nienawiści zostały zasiane przez szlachtę, a w latach 40. XX w. zaczęły one dawać trujące plony.

Autorzy przypominają także rzeź niemieckiej ludności cywilnej w Bydgoszczy i okolicach 3 września 1939 r. jako przykład okrucieństwa Polaków. Rozdział ten stanowi potwierdzenie postawionej na początku tezy o negatywnych cechach psychologii

narodu polskiego, kształtowanej przez kulturę sarmatyzmu. Wątek ten kontynuowany jest w kolejnym rozdziale poświęconym pogromom Żydów w Jedwabnem i Kielcach. Autorzy twierdzą, że koncentrują się na psychologii polityki, tak więc przywołując określone wydarzenia, mają nadzieję opisać polską mentalność.

Fragmencie zatytułowany *Policja żydowska w Polsce* (14.5. *Еврейская полиция в Польше*) dotyczy kolaboracji grupy Żydów z Niemcami. Dużo uwagi poświęcają autorzy także kolaboracji Polaków: granatowej policji, volksdeutschem, Polakom służącym w Wehrmachcie, a nawet udziałowi polskiego przemysłu w niemieckich zbrojeniach (s. 724-725). Zadając pytanie o źródła polskiego antysemityzmu, starają się udowodnić, że miały one charakter ekonomiczny i społeczny (s. 752). Widzą je także w niechęci żydowskiej społeczności do asymilacji z goszczącymi ją narodami. Twierdzą, że by utrzymać narodową odmiennność, korzystnie było dla kahału wzniecać stan konfliktu i ksenofobii. Kulturoznawcza analiza niechęci do tego, co obce, nieznanne, doprowadza autorów do postawienia tezy, że miała ona podłoże religijne, na co podają wiele przykładów. Rozdział ten zawiera bogaty materiał cytowanych wypowiedzi, artykułów i opracowań podających w wątpliwość podręcznikowe historyczne ustalenia i obiegowe polityczne prawdy na temat ważnych dla psychologii narodu wydarzeń. Celem autorów jest pokazanie, w jaki sposób już ukształtowany charakter narodowy wpływa na kreowanie historii, a także jak historyczna przeszłość jest wybiórczo przyswajana zgodnie ze standardami psychologii narodu. Autorzy, choć przytaczają fakty burzące pozytywny wizerunek Polaków, powołują się na dokumenty i źródła zmuszające do rewizji przyjętej wersji wydarzeń martyrologii Polaków, podkreślają jednak, że ich zadaniem nie jest rozstrzygnięcie wątpliwości historycznych, lecz ukazanie złożonego kontekstu, w jakim kształtowała się psychologia narodu polskiego. Polskiego czytelnika może jednak razić brak pozytywnego obrazu Polaków w okresie wojny: pomagających z narażeniem życia Żydom czy bohaterskich postaw członków AK.

Niewątpliwą zaletą recenzowanej publikacji jest podjęcie przez badaczy trudnych tematów związanych z kulturą polską. Podkreślić należy również interesującą perspektywę badawczą, która wykorzystuje zarówno metodologię nauk politycznych, jak i psychologii. W związku z tym, iż prezentowana książka służyć ma przedstawicielom polskich elit rządzących jako podręcznik ułatwiający kontakty rosyjsko-polskie, jest ona ciekawym przykładem ukazania perspektywy rosyjskiej na polską historię i mentalność narodową, która to perspektywa posłużyć ma, w zamierzeniu autorów, ułatwieniu politykom zrozumienia wpływu zjawisk związanych z przeszłością na teraźniejszość.

Praca Bucharina i Rakitianskiego jest cenna także ze względu na to, że ukazuje rosyjski punkt widzenia na te cechy polskiego charakteru narodowego, które nie pozwoliły Polakom zbudować silnego państwa i usytuowały Polskę w gronie państw pogranicza. Należy podkreślić również fakt, że ocena polskich cech narodowych wynika z odmiennej hierarchii wartości, jaka zakorzeniona jest w kulturze rosyjskiej.

Mimo iż omawiana książka uderza często w poczucie naszej historycznej godności, warto ją przestudiować ze względu na ciągle niedocenianą metodę psychologii polityki. Na uwagę zasługuje fakt, że choć psychologia polityki opisuje te same obszary co klasyczna politologia czy historia, takie jak: ustrój, wojna, stosunki etniczne, sto-

sunki międzynarodowe, stosunki państwo-Kościół, ludobójstwo itp., to w omawianej dziedzinie zyskują one inną treść. Jej celem jest uchwycenie charakterystycznej reakcji narodu, wydobywanie źródeł i elementów psychologii służących do budowania mitologii historycznej i politycznej, tego, co dziś nazywa się narracją czy polityką historyczną. Oczywiście jest także to, że polityka nie może być dziedziną neutralną wobec wartości i przekonań. Interpretator wnosi do badań pierwiastek własnego światopoglądu. Mimo tych ograniczeń psychologiczny aspekt badań polityki, w szczególności ukierunkowanych na sąsiadów, ma ogromne znaczenie. Ponieważ książkę tę autorzy dedykują jako podręcznik elitom rządzącym w państwach pogranicza, zatem ich celem jest ukazanie, w jaki sposób sąsiadujące imperium postrzega państwo istniejące w orbicie jego polityki, historii, kultury, religii. Dziedziny te łączą, a zarazem dzielą oba te organizmy. To w specyficzny sposób wpływa na psychologię obu narodów. Jak wynika z recenzowanego studium, Polska, jako pogranicze, jest dla Rosji przestrzenią niezwykle ważną ze względu na walor cech wspólnych, takich jak słowiańskość i chrześcijaństwo, a także różnice cywilizacyjne. Książka Bucharina i Rokitińskiego jest ważna również z tego powodu, że pozwala obu stronom – badającej i badanej – ustalić rejestr rozbieżności w ocenie i samoocenie, zmusza do rewizji interpretacji historycznych wydarzeń, zachęca do napisania podobnego opracowania na temat Rosji z pozycji polskiego światopoglądu i hierarchii wartości.